



12 grudnia 2019

OGÓLNOPOLSKIE

PAP

Częstochowa: Most już przejezdny

Przebudowa mostu nad Wartą w częstochowskiej dzielnicy Mirów trwała od sierpnia. Inwestycja kosztowała ponad 10,6 mln zł, z czego 4,44 mln stanowiło dofinansowanie zdobyte ze środków rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa. Remont poprawił komfort i bezpieczeństwo pieszych oraz kierowców w obrębie mostu i na odcinku ulicy Zawodziańskiej.

<http://www.samorzad.pap.pl/depesze/246401.wiadomosci/194797/Czestochowa-Most-juz-przejezdny>

POLSKIE RADIO KATOWICE

W Częstochowie zakończyła się przebudowa mostu przy ulicy Zawodziańskiej

<https://nmvideostore.blob.core.windows.net/articles/G9V019GT0003.MP4>

data emisji: 11.12.2019, godzina emisji: 09:02:00

W Częstochowie przyszło na świat 46 dziecko urodzone w ramach miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro

<https://nmvideostore.blob.core.windows.net/articles/G9V019GT0014.MP4>

data emisji: 11.12.2019, godzina emisji: 12:02:00

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Na Warszawie się nie skończy

Ledwie Teatr im. A. Mickiewicza wystąpił w Gdańsku, a już zagra w Warszawie. W teatrze IMKA pokaże „Testosteron” w reżyserii Andrzeja Saramonowicza. To niejedyne wyjazdowe plany częstochowian.

Otwarto nowy most na Zawodziańskiej na częstochowskim Mirowie

Przebudowany most przez Wartę na ul. Zawodziańskiej łączy częstochowski Mirów z szosą Częstochowa – Włoszczowa w Jaskrowie.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,84749,25496481,otwarto-nowy-most-na-zawodzianskiej-na-czestochowskim-mirowie.html>



Tiry jadą przez środek Częstochowy. Władzom miasta to nie przeszkadza? [LIST]

Ciągi ulic Wolności – Kościuszki czy Dąbrowskiego – Nowowiejskiego na pewno nie służą do tranzytu - alarmuje czytelnik w liście do „Wyborczej”!

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,84749,25501154,tiry-jada-przez-srodek-czestochowy-wladzom-miasta-to-nie-przeszkadza.html>

DZIENNIK ZACHODNI

Druga wojna w Częstochowie. Film o mieście z tamtych lat

Kilkaset osób obejrzało w klubie „Politechnik” premierę filmu autorstwa Krzysztofa Kasprzaka, Zbysława Janikowskiego oraz Roberta Nawrota „Częstochowa lata 1939-1945 – druga wojna światowa.” To kolejna produkcja studia „Kas film” o historii Częstochowy.

WCZESTOCHOWIE.PL

Z częstochowskich ulic sukcesywnie znikają wraki aut

W 2019 roku dzięki działaniom częstochowskich strażników miejskich oraz radnego SLD Tomasza Tyla z ulic miasta zniknęło już kilkadziesiąt wraków samochodów, które blokowały miejsca parkingowe.

<http://wczestochowie.pl/artukul/34253,z-czestochowskich-ulic-sukcesywnie-znikaja-wraki-aut>

TV. ORION

Mickiewicz ma 70 lat

O jubileuszu liceum

<http://www.tvorion.pl/wydarzenia/mickiewicz-ma-70-lat/>

PAP



Częstochowa: Most już przejezdny



Fot. UM Częstochowa

Przebudowa mostu nad Wartą w częstochowskiej dzielnicy Mirów trwała od sierpnia. Inwestycja kosztowała ponad 10,6 mln zł, z czego 4,44 mln stanowiło dofinansowanie zdobyte ze środków rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa. Remont poprawił komfort i bezpieczeństwo pieszych oraz kierowców w obrębie mostu i na odcinku ulicy Zawodziańskiej.

Ruch na moście, w tym także kursy autobusów MPK, przywrócono w weekend. Finał przebudowy to dobra wiadomość dla mieszkańców Mirowa, w tym mieszkańców osiedla przy ul. Mącznej.

- Ważne, że oprócz modernizacji konstrukcji mostu, drogi i kanalizacji, dzięki nowemu chodnikowi udało się poprawić bezpieczeństwo na odcinku od Mstowskiej do ul. Mącznej – mówi prezydent miasta Krzysztof Matyjaszczyk. – To m.in. droga do szkoły uczniów z tego osiedla.

Zadanie zlecił Miejski Zarząd Dróg i Transportu, a jego wykonawcą było konsorcjum firm Bitum z Lipia Śląskiego oraz Nowak-Mosty z Dąbrowy Górniczej.

Zakres prac związanych z samym mostem w ul. Zawodziańskiej objął m.in.: prace rozbiórkowe, wzmocnienie konstrukcji obiektu, reprofilację płyty, zabezpieczenie podpór, wykonanie nowej hydroizolacji, zabezpieczenie sieci i położenie nowej nawierzchni. Prace zwieńczyła instalacja nowych barier i balustrady.

Nowe oblicze zyskał także odcinek ul. Zawodziańskiej. Powstała jezdnia asfaltowa o szerokości 6 m, chodnik i kilkanaście zjazdów z kostki granitowej. Zbudowane zostały skrzyżowania ul. Zawodziańskiej z ulicami: Mstowską i Mączną oraz przejście dla pieszych przy skrzyżowaniu z ul. Mstowską.

Przebudowana została także infrastruktura podziemna. Zrealizowano nową kanalizację deszczową w ul. Zawodziańskiej (ok. 700 m) z wylotem do rzeki Warty. Przebudowane i zabezpieczone zostały sieci gazowe i wodociągowe. Wybudowano też przyłącza kanalizacji sanitarnej, a ulica zyskała nowe oświetlenie. Wzdłuż ulicy powstał kanał technologiczny wraz ze studniami, przebudowano sieci elektroenergetyczne oraz teletechniczne. Gruntownej reorganizacji została poddana zieleń – nasadzone zostały nowe drzewa i krzewy (w sumie ok. 150 sztuk), a ponad 5 tys. metrów kwadratowych terenu zostało obsianych trawą.

GAZETA WYBORCZA



Kultura

Na Warszawie się nie skończy

Ledwie Teatr im. Adama Mickiewicza wystąpił w Gdańsku, a już zagra w Warszawie. W teatrze IMKA pokaże „Testosteron” w reżyserii Andrzeja Saramonowicza. To niejedyny wyjazdowe plany częstochowian.

Zuzanna Suliga

Jak podkreśla Robert Dorosławski, który od 2006 r. kieruje częstochowską sceną, idee promowania teatru poprzez występy w różnych zakątkach Polski wprowadził już Marek Perepeczek. Aktor był dyrektorem Teatru im. Mickiewicza w Częstochowie w latach 1997–2003.

– Robiliśmy to również w czasach, gdy dyrektorem była Katarzyna Deszcz. Ja też staram się promować w ten sposób nasz zespół i realizacje, zwłaszcza te, które uznajemy za szczególnie wartościowe. Najlepszym dowodem na to jest współpraca z teatrem Atelier w Sopocie. W ciągu ponad 10 lat zagraliśmy tam ponad 70 razy – opowiada Dorosławski.

Teraz przed częstochowskim teatrem szczególnie intensywny okres wyjazdowy. W listopadzie wrócił z Teatru Szekspirowskiego w Gdańsku. Spektaklem „Siła przyzywania (Cyrk egzystencjalny)” Thomasa Bernharda w reżyserii André Hübner-Ochodlo otworzył Tydzień Austriacki. – To była nasza trzecia wizyta w Teatrze Szekspirowskim. Wcześniej pokazaliśmy naszego „Hamleta” i „Sprzedawców gumek”. I tym razem publicz-

ność dobrze nas przyjęła, mam więc nadzieję, że na tej trzeciej wizycie się nie skończy – zaznacza dyrektor Dorosławski.

Najbliższy weekend częstochowski zespół spędzi w warszawskim teatrze IMKA Tomasza Karolaka. W ramach Niecodziennego Festiwalu Teatralnego „Polska w IMCE” pokaże swoje najnowsze dzieło – „Testosteron” w reżyserii Andrzeja Saramonowicza. Tak zwana komedia hormonalna będzie grana 13 grudnia o godz. 19 oraz 14 grudnia o godz. 16.

– W tym wypadku zadziałała z pewnością osobista znajomość Andrzeja Saramonowicza z Tomaszem Karolakiem. Przypomnę, że Karolak grał zarówno w pamiętnej realizacji „Testosteronu” w teatrze Montownia, jak i w filmowym „Testosteronie”. W efekcie, choć premierę naszego spektaklu mieliśmy dopiero w listopadzie, zaproszenie na festiwal przyszło znacznie wcześniej – opowiada Dorosławski.

W przyszłym roku znacznie podróżować widowiskowy spektakl w reżyserii Magdaleny Piekorz „Czyż nie dobija się koni?”. Przypomnijmy: to pierwszy tytuł, którego realizacją podjęła się w Częstochowie dyrektor artystyczna.



• Częstochowski „Testosteron” w reżyserii Andrzeja Saramonowicza. FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

– Nie ukrywamy, że to wymagająca i kosztowna produkcja, na scenie jest ponad 50 wykonawców. Częstochowska widowia powoli nasycza się tym tytułem, dlatego szukamy innych możliwości jego prezentacji. Logistyka w tym wypadku stanowi wyzwanie, stąd pomysł, by prezentować go na bliższych nam scenach – mówi Dorosławski.

W efekcie spektakl zrealizowany na podstawie opowiadania Horace’a McCoya będzie można zobaczyć 22 i 23 lutego w Teatrze Śląskim w Katowicach oraz 25

i 26 kwietnia w Teatrze Rozrywkowym w Chorzowie.

Także w kwietniu w Polskę wyruszy muzyczne „Wesołe miasteczko”, które André Hübner-Ochodlo ułożył z ostatnich piosenek Agnieszki Osieckiej. 23 kwietnia zabrzmiały one w Teatrze Muzycznym w Łodzi.

Spektakle wyjazdowe nie oznaczają, że w gmachu przy ul. Kilińskiego niewiele się dzieje. Wręcz przeciwnie, trwają bowiem przygotowania do czwartej premiery tego sezonu – „Królowej Śniegu” w reżyserii Magdaleny Piekorz. Według

zapowiedzi realizacja baśni Hansa Christiana Andersena może stać się jedną z najbardziej widowiskowych w historii częstochowskiego teatru. Premiera jest planowana w lutym 2020 r. Tytułową królową zagra Teresa Dzielska, Kaja – gościnnie Krzysztof Kola, a Gerde – Hanna Zbyryt.

Częstochowian udzieli także gościnnie innym produkcjom. 17 stycznia 2020 r. będzie można zobaczyć monodram Małgorzaty Bogdańskiej „Nie lubię pana, Panie Fellini” w reżyserii Marka Koterskiego. »

DZIENNIK ZACHODNI



Druga wojna w Częstochowie. Film o mieście z tamtych lat

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl



Częstochowa

Kilkaset osób obejrzało w Klubie Politechnik premierę filmu autorstwa Krzysztofa Kasprzaka, Zbysława Janikowskiego oraz Roberta Nawrota „Częstochowa lata 1939-1945 - druga wojna światowa”. To kolejna produkcja studia KAS Film o historii Częstochowy.

Osiemdziesiąt lat po wybuchu drugiej wojny światowej powstał film dokumentalny o latach okupacji w Częstochowie. Jego twórcami są scenarzysta Zbysław Janikowski, reżyser Krzysztof Kasprzak oraz montażysta Robert Nawrot. Wcześniej zrealizowali dokumenty filmowe o Częstochowie w kolejnych, powojennych dekadach, a także o dwudziestolecu międzywojennym.

Film „Częstochowa lata 1939-1945 - druga wojna światowa” miał premierę we wtorek, 10 grudnia 2019 roku, w Klubie Politechnik i stał się wielkim wydarzeniem kulturalnym, o czym świadczy zainteresowanie publiczności. Sala, która może pomieścić nawet 500 osób, wypełniła się po brzegi, a część widzów oglądała film na stojąco.

Krzysztof Kasprzak, który od lat zaraża innych do filmo-



FOT. KAS FILM

Film powstał w oparciu o nieliczne nagrania. Twórcy zdołali jednak zebrać aż kilka tysięcy zdjęć z okresu drugiej wojny

wego dokumentowania historii miasta, zdradził, że o filmie o Częstochowie z lat wojennych myślał już 20 lat temu, ale zawsze był jeden poważny problem - skąd wziąć materiał filmowy.

Po stworzeniu poprzednich filmów o historii Częstochowy, przyszedł czas na udokumentowanie drugiej wojny światowej, co rzeczywiście okazało się trudne.

- Szukaliśmy filmów z Częstochowy z tamtego okresu wszędzie, byliśmy nawet w Moskwie i Berlinie, ale udało się jedynie pozyskać materiały z Filmołki Narodowej oraz z niemieckich kronik filmowych - mówi Krzysztof Kasprzak. - Udało się nam pozyskać kilka tysięcy foto-

grafii, także od osób prywatnych, którym bardzo dziękujemy.

Oskali wyzwania mówił również Robert Nawrot, który odpowiadał za montaż filmu. - Aż 85 procent filmu powstało w oparciu o zdjęcia. To było niezwykle trudne zadanie, aby wszystko zmontować tak, aby powstał film. Zajął mi to 18 dni 8-godzinnej pracy. O skali trudności niech świadczy fakt, że do montażu użyłem 1600 plików - mówi Robert Nawrot.

Efekt wizualny jest jednak zdumiewająco dobry, bo powstał dynamiczny obraz, pokazujący losy miasta podczas drugiej wojny światowej. Merytorycznie za całość odpowiadał Zbysław Janikowski, który opierał się

częściowo na własnych wspomnieniach. Twórcy zapowiadają kolejne filmy. - Cofniemy się aż do czasów Mieszka I - żartował Zbysław Janikowski, a Krzysztof Kasprzak dodawał:

- W planach jest film o latach 1945-1950, bo to okres, którego w dokumentowaniu historii Częstochowa nam brakuje. Początkowo planowałem film o latach 40. w Częstochowie, ale Zbysław przekonał mnie, aby wyodrębnić czas wojny. Na 800-lecie miasta chcielibyśmy stworzyć film o czasach od powstania Częstochowy aż do rozbiorów - zdradza plany Krzysztof Kasprzak.

Co można zobaczyć w filmie?

Autorzy szczegółowo zaprezentowali działania wojenne, zarówno te z września 1939 roku, jak i ze stycznia 1945, kiedy do Częstochowy weszła Armia Czerwona. Widzowie mogli również poznać przejmującą historię zagłady częstochowskich Żydów.

Autorzy przypominają również krwawy poniedziałek, jeden z pierwszych hitlerowskich aktów terroru wobec ludności cywilnej w Polsce. 4 września 1939 roku Niemcy w kilku punktach Częstochowy rozstrzelali kilkaset osób. Nie mogło zabraknąć również wątku Jasnej Góry. W filmie przypomniano historię związaną z ukrywanie przez paulinów Cudownego Obrazu, a także nieudanych planów spalenia klasztoru przez Niemców w 1945 roku. ●

©/©

WCZESTOCHOWIE.PL



Z częstochowskich ulic sukcesywnie znikają wraki aut

SAS

11.12.2019
12:01



foto. Straż Miejska w Częstochowie

W 2019 roku dzięki działaniom częstochowskich strażników miejskich oraz radnego SLD Tomasza Tyla z ulic miasta zniknęło już kilkadziesiąt wraków samochodów, które blokowały miejsca parkingowe.

- W 2019 roku częstochowska Straż Miejska przyczyniła się do zwolnienia przez wraki aut aż 62 miejsc parkingowych - informuje **Artur Kucharski** ze Straży Miejskiej w Częstochowie. - Na działania strażników miejskich złożyło się m.in.: 10 zleceń odholowania samochodów na parking strzeżony, a także 52 rozmowy z właścicielami aut. Sprawily one, że 52 samochody, które długotrwale blokowały parkingi, zostały „zabrane” przez swoich właścicieli i tym samym zwolniły miejsca parkingowe tak bardzo oczekiwane przez innych mieszkańców.

Przypomnijmy, że w 2018 roku dzięki skutecznym interwencjom częstochowskich strażników miejskich na terenie miasta zwolniło się aż 216 miejsc parkingowych po wrakach.

W 2020 roku Straż Miejska będzie prowadzi kolejne działania zmierzające do usunięcia z parkingów tego typu pojazdów.

Źródło: Straż Miejska w Częstochowie